

Jadwiga Karwasińska (1900–1986)

Jadwiga Karwasińska urodziła się 6 stycznia 1900 roku w Radomsku. Jej dom rodzinny, środowisko rodzinne, były miejscem, w którym formowała się umysłowość przyszłej mediewistki. Do 1918 roku młoda Jadwiga kształciła się w częstochowskim gimnazjum, a w latach 1918–1924 studiowała historię i filologię klasyczną na Uniwersytecie Warszawskim. Te dane pozornie świadczą o upływającej w spokoju młodości J. Karwasińskiej. Nic bardziej mylnego, gdyż w 1920 roku młoda Jadwiga służyła jako sanitariuszka, zajmując się rannymi podczas działań wojennych. Z burzliwego okresu obu wojen (światowej i bolszewickiej) zachowały się spisane jej ręką wspomnienia¹.

Dalsze koleje losu J. Karwasińskiej przebiegały już w miarę spokojnie, przynajmniej do początku lat pięćdziesiątych. J. Karwasińska obroniła doktorat rok po studiach w 1925 roku – dodajmy, że w ich trakcie zdobywała szlify pod skrzydłami między innymi profesora Jana Karola Kochanowskiego. Wspomniana dysertacja została poświęcona sąsiedztwu kujawsko-krzyżackiemu w latach 1235–1343. W 1946 roku przyszedł czas na habilitację (na podstawie rozprawy o szpitalu świętego Ducha w Warszawie), a w 1961 – na tytuł profesorski. W międzyczasie J. Karwasińska nie tylko doskonaliła swoje umiejętności w trakcie studiów w Paryżu czy we Wiedniu, ale od 1925 roku pracowała w Archiwum Głównym Akt Dawnych, skąd, niestety, w 1951 roku ją zwolniono. W tym samym okresie, to znaczy jeszcze w latach pięćdziesiątych, powierzono jej Pracownię Edytorską w Instytucie Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk. Później J. Karwasińska była związana z Instytutem Historii PAN, a także z Wydziałem Historii Uniwersytetu Warszawskiego (jako wykładowca) oraz ze „Studiami Źródłoznawczymi”².

J. Karwasińska od lat trzydziestych do 1957 roku pracowała jako dydaktyk. W swoim życiorysie ma także kartę wykładowcy w ramach tajnego nauczania. Jak pisał Aleksander Gieysztor, to właśnie z tego okresu pochodzi świadectwo J. Karwasińskiej utrwalone w zbiorowej pracy pt. *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*. W samym Instytucie Historii PAN J. Karwasińska była związana z kilkoma jednostkami. Np. z Pracownią Nauk Pomocniczych i Edytorstwa, a potem z Zakładem Historii od Czasów Najdawniejszych do schyłku XV wieku i z Zakładem Dziejów

¹ Np. J. Karwasińska, *Wspomnienia z lata 1914 roku*, red. A. Zawiszewska, B. Kłosowicz-Krzywicka, wstęp A. Zawiszewska, Szczecin 2018.

² A. Gieysztor, *Jadwiga Karwasińska (1900–1986)*, SZ 34, 1993, s. 137–138.

Polski Przedzoborowej i Jej Kultury (do emerytury w 1970 roku). Emerytura była okresem intensywnej pracy naukowej, której J. Karwasińska poświęcała czas prawie do końca. Uczona zmarła w Warszawie 31 października 1986 roku³.

*

J. Karwasińska w swojej pracy naukowej nie ograniczała się do wąskiego pola badawczego. Z drugiej strony oczywistym jest, że wierność jednej problematyce to nie błąd. Wszak takie podejście sprzyja ustawicznemu rozwojowi kompetencji, doskonaleniu warsztatu, stałej aktualizacji wiedzy na temat najnowszych narzędzi warsztatowych. Zapewne nie zaskoczę czytelników, gdy napiszę, że w przypadku J. Karwasińskiej wielość obszarów badawczych nie zahamowała jej rozwoju. Nie wpłynęła też negatywnie ani na wartość poznawczą tekstów, które wyszły spod jej pióra, ani na jakość edycji. Widoczne to jest we wszystkich jej publikacjach, np. w dziełach, które wyrosły z obszaru stosunków polsko-krzyżackich. Tej problematyce została poświęcona wspomniana dysertacja J. Karwasińskiej, która w 1927 roku doczekała się publikacji, a w 1997 roku wznowienia (zresztą większość rozpraw uczonej wydano dwukrotnie)⁴.

Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie (1235–1343) to zaduma nad trudnymi relacjami z zakonem krzyżackim; studium o charakterze politycznym, w którym J. Karwasińska poddała skrupulatnej analizie tytułowe zagadnienie. Dodajmy, że studium pozbawione pierwiastka brawury lub niepewności, które mogą charakteryzować młodych uczonych. W tej rozprawie sądy są wyważone, poparte racjonalnymi argumentami, a te sformułowane w oparciu o gruntownie przebadany materiał źródłowy⁵. Podobnie rzecz się ma z młodszą o rok *Polityczną rolą biskupa Wolimira 1259–1278*⁶. Ten tekst dał podstawy do późniejszych badań nad działalnością tej postaci. Choć w latach dziewięćdziesiątych XX wieku dostrzeżono, że zaproponowane przez J. Karwasińską wnioski wymagają aktualizacji lub nawet korekty⁷.

Do problematyki polsko-krzyżackiej J. Karwasińska powróciła po prawie dekadzie, ale tym razem nie jako badacz dziejów politycznych, lecz jako w pełni ukształ-

³ A. Gieysztor, Jadwiga Karwasińska (1900–1986) [Wspomnienie], IH PAN, <https://ihpan.edu.pl/zmarli/jadwiga-karwasinska-1900-1986/> (dostęp 22.06.2020).

⁴ J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie (1235–1343)*, Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. 7, z. 1, Warszawa 1927. Publikacje J. Karwasińskiej doczekały się w latach dziewięćdziesiątych reedycji. Uporządkowano je i wydano tematycznie: *taż*, *Święty Wojciech*, wybór i oprac. T. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1996; *taż*, *Kujawy i Mazowsze*, wybór i oprac. T. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1997; *taż*, *Źródła archiwalne*, wybór i oprac. T. Dunin-Wąsowicz, oprac. dzienniczka M. Kośka, Warszawa 1998.

⁵ J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie* (jak w przyp. 4), *passim*.

⁶ *Taż*, *Polityczna rola biskupa Wolimira (1259–1278)*, *Ateneum Kapłańskie* 14 (t. 22), 1928, z. 5, s. 441–467; podobnej problematyki dotyczyła kolejna praca, *taż*, *W sprawie interpretacji terminu „Wladislavia”*: (Inowrocław i Włocławek), *RH* 4, 1928, nr 2, s. 120–128.

⁷ Np. J. Maciejewski, *Działalność kościelna biskupa włocławskiego Wolimira (1252–1275)*, *Nasza Przyszłość* 78, 1992, s. 27.

towany wydawca. W 1935 roku ukazał się trzeci tom *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*. Była to kontynuacja dziewiętnastowiecznego wydawnictwa⁸. W przypadku tomu trzeciego chodziło o proces, do którego doszło w Budzie pomiędzy 12 maja a 13 czerwca 1414 roku. Akta tego procesu znalazły się w Archiwum Koronnym przed 1420 rokiem. Tam przetrwały do czasów porozbiorowych i koniec końców trafiły do Archiwum Głównego Akt Dawnych⁹. Z mroków tego archiwum akta wydobyła J. Karwasińska. Badaczka najpierw uporządkowała rękopisy, nadała im odpowiedni układ (w tym przypadku w grę wchodził jedynie układ oryginalny), ujednoliciła pisownię itd., a w końcu udostępniła akta wraz ze wstępem i licznymi komentarzami w przypisach jako publikację¹⁰. Dodajmy, że w tym samym obszarze tematycznym plasuje się tekst, który wyszedł drukiem jedenaście lat później. Mówimy tu o *Procesie polsko-krzyżackim w Warszawie przed sześciuset laty*¹¹.

Właściwie od początku naukowej aktywności uwaga J. Karwasińskiej była zogniskowana na dociekaniach źródłowych. Nie wiemy, na ile był to wybór samej uczoney. Wszak od 1925 roku pracowała w Archiwum Akt Dawnych, w którym, jak pisał Aleksander Gieysztor, „[...] Józef Siemiński utworzył zespół archiwistów o świetnych kwalifikacjach badawczych”¹². J. Karwasińska dowiodła wspomnianych w cytacie „świetnych kwalifikacji badawczych” już w pierwszym artykule poświęconym rachunkom dworu królewskiego. Tekst pt. *O najdawniejszych księgach t. zw. „Rachunków dworu królewskiego” z 1927 roku* otwierał pole badawcze, które J. Karwasińska uprawiała do ostatnich lat życia¹³. A. Gieysztor pisał między innymi o tym obszarze następująco: „[J. Karwasińska – M. D. P.] Podjęła pogłębione przez lata rozpoznawanie skarbowości staropolskiej, ogłaszając metodycznie i merytorycznie cenne publikacje o rachunkach dworu królewskiego i żup solnych, o historii archiwów skarbowych koronnych (1927–1929)”¹⁴.

Wzorowa metodyczność i merytoryczność dwudziestosiedmioletniej J. Karwasińskiej, które dostrzegamy w pracy *O najdawniejszych księgach t. zw. „Rachunków dworu królewskiego”*, przejawiała się w systematycznym wykładzie. Należy podkreślić, że był on niezwykle klarowny i rzeczowy. W ramach tego wykładu badaczka dokonała konsekwentnego rozbioru i opisu materiału archiwalnego, który składał się na tzw. rachunki dworskie z końca XIV i początków XV wieku. Jak J. Karwasińska stwierdziła, te rękopisy to *de facto* rachunki podskarbińskie i wielkorządowe¹⁵. Dodajmy, że stworzony przez badaczkę katalog zajmował przeważającą część arty-

⁸ Np. *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. I. Zakrzewski, t. 1–2, Poznań 1890–1892.

⁹ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. J. Karwasińska, t. 3, Warszawa 1935, s. X–XI.

¹⁰ Tamże, s. XI–XX.

¹¹ J. Karwasińska, *Proces polsko-krzyżacki w Warszawie przed sześciuset laty*, Warszawa 1946.

¹² A. Gieysztor, *Jadwiga Karwasińska (1900–1986)* (jak w przyp. 2), s. 137.

¹³ J. Karwasińska, *O najdawniejszych księgach t. zw. „Rachunków dworu królewskiego”*, *Archeion* 1, 1927, s. 155–175.

¹⁴ A. Gieysztor, *Jadwiga Karwasińska* (jak w przyp. 2), s. 137.

¹⁵ J. Karwasińska, *O najdawniejszych księgach* (jak w przyp. 13), s. 157–159, 161–173.

kułu i był efektem pracy u podstaw – pracy, która była niezbędna, ponieważ edycja rachunków w *Monumenta mediae aevi* (z 1897 roku) okazała się mało satysfakcjonująca. Sama J. Karwasińska uznała ją za niepozabawioną uchybień, niezbyt krytyczną i niekompletną¹⁶.

Być może wybrzmiewający we wspomnianym tekście o najdawniejszych księgach krytyczny stosunek J. Karwasińskiej do jakości wydania rachunków wpłynął na to, że później sama zajęła się działalnością edytorską. Na razie jednak światło dzienne ujrzał kolejny rozbiór krytyczny archiwaliów, również dotyczący polskiej skarbowości. Mam tu na myśli artykuł z 1928 roku opublikowany, podobnie jak poprzedni, na łamach „Archeionu”. *Rachunki żup solnych w XIV i XV wieku. Z archiwum podskarbińskiego krakowskiego* pokazują, zresztą jak pozostałe teksty, niezwykłą zwięzłość i precyzję w formułowaniu myśli przez autorkę. Tu nie ma zbędnych słów czy zbędnych wywodów, które wprowadziłyby dłużyzny lub dygresje. Zdania są krótkie, treściwe, klarowne, a cała narracja spójna logicznie. Z kolei jeśli mówimy o warstwie merytorycznej artykułu, to bije z niego ogrom pracy, jaki J. Karwasińska włożyła w zebranie, odczytanie, uporządkowanie i w końcu szczegółowe opisanie badanych rękopisów. Znowuż mamy do czynienia z katalogiem, którego celem było usystematyzowanie lub nawet uzupełnienie wiedzy na podjęty temat¹⁷.

Gdyby nie studia nad rachunkami żup solnych, nie byłoby kolejnych rozważań J. Karwasińskiej. *Rachunki żupne bocheńskie z lat 1394–1421* wyrosły bowiem z fragmentu „[...] tych rachunków [żup solnych w XIV i XV wieku – M. D. P.], jaki się zachował z całego okresu od ordynacji Kazimierza Wielkiego aż po czasy Olbrachta”¹⁸. Fragment ten posiadał „[...] niezwykłą i wyjątkową wprost wartość”¹⁹. Podjęte przez badaczkę, podobnie jak w poprzednich tekstach, próby wydobywania rękopisów z mroku archiwum i trud włożony w usystematyzowanie, krytyczne obrobienie i w końcu ich opublikowanie były istotne dla rozwoju badań na trzech płaszczyznach, których istnienia sama J. Karwasińska była świadoma. Chodziło o studia nad: 1. funkcjonowaniem salin; 2. administracją i ustrojem królewskich dóbr w Małopolsce; 3. kadrami urzędniczą i urzędami w ogóle. Publikacji J. Karwasińskiej wagi dodawał fakt, że badacze odczuwali niedostatek materiałów do opracowania tych zagadnień. W związku z tym każde wzmianki na ten temat były przez środowisko pożądane²⁰.

Rachunki żupne bocheńskie z lat 1394–1421 zostały wzbogacone o edycję rejestrów, do której dołączono indeks osób i miejscowości, a także znaki wodne²¹. Wspomniana edycja była przedsięwzięciem wyjątkowym. Raz jeszcze zaakcentujmy, że światło dzienne ujrzał unikatowy materiał, który miał okazję stać się podstawą wielu przedsięwzięć badawczych. Podobnie opublikowane przez J. Karwasińską

¹⁶ Tamże, s. 156.

¹⁷ J. Karwasińska, *Rachunki żup solnych w XIV i XV wieku. Z archiwum podskarbińskiego krakowskiego*, *Archeion* 3, 1928, s. 35–45.

¹⁸ Tamże, *Rachunki żupne bocheńskie z lat 1394–1421*, *Archiwum Komisji Historycznej*, seria 2, t. 3, Kraków 1939, s. 123.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 125.

²¹ Edycja: tamże, s. 137–211; indeks: tamże, s. 212–226; znaki wodne: tamże, s. 229–231.

znaki wodne nie były dotąd znane. Na pewno nie uwzględnił ich, bo ze wspomnianych powodów nie mógł, Franciszek Piekosiński w *Średniowiecznych znakach wodnych* z 1893 roku²².

Aby nie nużyć czytelników zbędnymi powtórzeniami, dodam po krótko, że kolejne publikacje J. Karwasińskiej z zakresu polskiej skarbowości powstały w ramach tego samego warsztatu badawczego oraz posiadały taką samą wartość poznawczą jak opisane wyżej. Mowa tu o dwóch tekstach: *Rachunkach z prac budowlanych w Nowym Mieście Korczynie w latach 1403–1408*, a także ostatnim, bo z 1985 roku, czyli *Materiałach do dziejów budowy Zamku Warszawskiego w latach 1569–1572*²³. Obie publikacje wynosiły na światło dzienne materiały unikatowe, czyli dotąd nieznanego szerokiego gronu badaczy. Biorąc pod uwagę warsztat filologiczny i historyczny J. Karwasińskiej, te edycje były krytyczne i rzetelne, a wstępy do nich systematyczne, treściwe i wartościowe dla kilku pokoleń historyków.

Wróćmy na moment do cytatu ze wspomnienia A. Gieysztor: „[J. Karwasińska – M. D. P.] [p]odjęła pogłębione przez lata rozpoznawanie skarbowości staropolskiej, ogłaszając metodycznie i merytorycznie cenne publikacje o rachunkach dworu królewskiego i żup solnych, o historii archiwów skarbowych koronnych (1927–1929)”²⁴. Zasygnalizowano w nim następne pole badawcze, które J. Karwasińska uprawiała. Studia nad archiwami, podobnie jak badania nad polską skarbowością, naznaczyły na dekady profil tej uczonej. Mimo odmiennej problematyki publikacje posiadały taki sam rys jak teksty poświęcone rachunkom. Były to przede wszystkim drobiazgowe studia analityczne, w których uderzały: wysoki poziom warsztatu badawczego, systematyczność autorki oraz zwięzłość i rzeczowość w opisanu problemu. Pierwszą pracą były *Archiwa skarbowe Koronne i Obojga Narodów*, kolejną *Z dziejów Archiwum Koronnego: dokumenty krzyżackie*²⁵. Warto też dodać, że w przypadku studiów nad archiwami i archiwaliami mieliśmy do czynienia również z pracą u podstaw. Zresztą sama J. Karwasińska tak traktowała swoje badania: „Dociekania poniższe, dalekie w celach swoich od badania autentyczności kwestionowanych nadań i przywilejów, a poświęcone ocenie pochodzenia i kompletności materiału, który do nas doszedł, będą jednak pośrednio służyły i tamtemu zagadnieniu”²⁶.

Okres powojenny był szczególnie trudny dla badaczy archiwów i archiwaliów. Wywóz wielu materiałów, zniszczenia, pożary, które dotknęły archiwa, a tym samym

²² Tamże, s. 228.

²³ Rachunki z prac budowlanych w Nowym Mieście Korczynie w latach 1403–1408, wyd. i wstęp J. Karwasińska, KHKM 4, 1956, zeszyt dodatkowy, s. 409–490; Materiały do dziejów budowy Zamku Warszawskiego w latach 1569–1572, zaczerpnięte z księgi rachunkowej Stanisława Fogelwedra i z odnoszących się do niej kwitów, zest. J. Karwasińska, Rocznik Warszawski 18, 1985, s. 197–214. Do tego samego pola badawczego wypada zakwalifikować artykuł J. Karwasińskiej o życiu codziennym w średniowiecznej Warszawie, też, Życie codzienne w średniowiecznej Warszawie, Rocznik Warszawski 7, 1966, s. 84–90.

²⁴ A. Gieysztor, Jadwiga Karwasińska (jak w przyp. 2), s. 137.

²⁵ J. Karwasińska, Archiwa skarbowe Koronne i Obojga Narodów, Rocznik Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 1, 1929, z. 2; też, Z dziejów Archiwum Koronnego: dokumenty krzyżackie, PH 37, 1948, s. 181–193.

²⁶ J. Karwasińska, Z dziejów Archiwum Koronnego (jak w przyp. 25), s. 181.

rękopisy, zmuszał do pracy w warunkach ekstremalnych. Wszak pewnym ekstremum były badania archiwalne bez dostępu do oryginałów oraz „[...] równoważników, jakimi były dokumenty wywiezione”, które J. Karwasińska prowadziła, pracując nad tekstem pt. *Z dziejów Archiwum Koronnego: dokumenty krzyżackie*²⁷. Wspomniane w cytacie równoważniki służyły jako materiał porównawczy dla analizowanego przez J. Karwasińską zasobu akt. Mimo tych trudności autorka poradziła sobie wyśmienicie z opracowaniem zagadnień. Praca naukowa musiała ulec pewnemu przyspieszeniu, gdyż uczona bazowała głównie na ulotnej pamięci, co nie dziwi w kontekście wspomnianych zniszczeń i ubytków²⁸.

Przeszkody w pracy nad archiwaliami, które na skutek działań wojennych utraciono, zaowocowały kolejnym artykułem J. Karwasińskiej. Badaczka poświęciła go dziejom zarówno Archiwum Skarbowego, jak i historii materiałów, które w nim przechowywano, a które zostały zniszczone na skutek działań wojennych. Chodzi o tekst zatytułowany *Archiwa skarbowe dawnej Rzeczypospolitej*²⁹. Praca nad tym artykułem była żmudna, a dodatkowo wymagała pasji i cierpliwości. Nie obyło się także bez nutki sentymentu, o czym świadczą fragmenty pochodzące ze wspomnienia pośmiertnego, które J. Karwasińska poświęciła archiwistcie Adolfowi Erazmowi Mysłowskiemu. Czytamy w nim:

Wczesną wiosną 1950 r., zbierając materiały do opracowania zniszczonych zespołów, odbyłam z nim [A. E. Mysłowski – M. D. P.] pielgrzymkę pamięci po nieistniejących już magazynach i szafach na Długiej 24. Szliśmy we wspomnieniach z piętra na piętro z sali do sali, po wszystkich schodkach, zakrętach, kondygnacjach, wnękach, aby nie pominąć żadnego działu, żadnego rodzaju akt³⁰.

Zatem raz jeszcze: pasja, cierpliwość i zamiłowanie do „podróży sentymentalnych”, a poza tym doskonała pamięć. Oto rys powojennej archiwistki i badaczki, jaką była J. Karwasińska.

Ukoronowaniem prac nad problematyką archiwalną był tom zatytułowany *Archiwum Główne Akt Dawnych. Przewodnik po zespołach*, który doczekał się aż dwóch wydań – pierwszego w 1958 roku oraz drugiego w 1975 roku. Obie edycje zostały zredagowane przez J. Karwasińską i stanowiły pierwszą część kilkutomowego założenia, którego celem było zebranie i uporządkowanie stanu wiedzy na temat archiwaliów zdeponowanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Wspomniana pierwsza część, pilotowana przez J. Karwasińską, została poświęcona *Archiwom dawnej Rzeczypospolitej*, natomiast kolejne: epoce porozbiorowej oraz przydatnym informacjom o zasobie³¹.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ J. Karwasińska, *Archiwa skarbowe dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1: *Archiwum Główne Akt Dawnych*, red. A. Stebelski, Warszawa 1957, s. 70–125.

³⁰ J. Karwasińska, *Wspomnienie o Adolfie Erazmie Mysłowskiem, kustosz Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 4 V 1876 – 6 II 1954*, *Archeion* 27, 1957, s. 409.

³¹ *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, t. 1: *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Karwasińska, Warszawa 1958 (wyd. 2: 1975); *Archiwum Główne Akt Dawnych*

Każde pole badawcze jest najeżone przeszkodami i pułapkami, na lub w które każdy uczony – niezależnie od stażu, kompetencji i erudycji – może wpaść. Nie inaczej ma się rzecz z edytorstwem materiałów źródłowych. Ten wyróżniający się w twórczości naukowej J. Karwasińskiej obszar nie był pod tym względem wyjątkowy. Sama badaczka była tego świadoma. W liście J. Karwasińskiej z dnia 25 stycznia 1971 roku adresowanym do Heleny Chłopockiej pisała: „Wypływa on [edytor – M. D. P.] na szerokie morze, którego brzegów nie widać”³². Owe wspomniane w cytacie brzegi i bezkresne morze to rękopisy, które należy zgromadzić, zanim rozpocznie się edycję. W przypadku wydania żywotów świętego Wojciecha J. Karwasińska nie tylko owe brzegi zbadała, ale także wyeksplorowała tereny przybrzeżne. Powszechnie wiadomo, że badaczka poddała gruntownemu rozbirowi ogrom rękopisów. W przypadku *Żywota I (Vita prior)* mówimy aż o trzydziestu siedmiu. Jej poprzednicy wyliczyli co najmniej o kilkanaście rękopisów mniej, np. Georg Pertz – piętnaście, a Heinrich Gisbert Voigt – dwadzieścia jeden³³.

Praca nad rękopisami zaowocowała licznymi wnioskami, które J. Karwasińska sformułowała nie tylko we wstępie do edycji, ale także w artykule. Zresztą działalność edytorska oraz powiązane z nią narracje, które uczona opublikowała na łamach „Studiów Źródłoznawczych” oraz monografii wieloautorskich, dotyczyły również innych żywotów świętego Wojciecha, jego działalności, legendy, a także żywota Pięciu Braci³⁴. Bez sensu jest przytaczać wszystkie poglądy, które J. Karwasińska sformułowała w trakcie procedury badawczej. Wystarczy przypomnieć kluczowe. Jeśli mówimy np. o *Żywocie I*, to należy podkreślić, iż J. Karwasińska nie tylko zgromadziła ogrom rękopisów, o czym wspominałam, ale także dokonała ich klasyfikacji i ana-

w Warszawie. Przewodnik po zasobie, t. 2: Epoka porozbiorowa, red. F. Ramotowska, Warszawa 1988; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie, red. T. Zielińska, Warszawa 1992.

³² W kręgu żywotów świętego Wojciecha, tłum. B. Kürbis i inni, red. naukowy J. A. Spież OP, Tyniec–Kraków 1997, s. 35.

³³ J. Karwasińska, Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego. Vita I, SZ 2, 1958, s. 43–56; por. W kręgu żywotów świętego Wojciecha (jak w przyp. 32), s. 35.

³⁴ Narracje: tamże; J. Karwasińska, Drzwi gnieźnieńskie a rozwój legendy o świętym Wojciechu, w: Drzwi gnieźnieńskie, red. M. Walicki, t. 1, Wrocław 1956, s. 20–41; taż, Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego, III: Redakcje Vita I, SZ 4, 1959, s. 9–32; taż, Państwo polskie w przekazach hagiograficznych XI i XII wieku, w: Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia, red. K. Tymieniecki, t. 2: Społeczeństwo i kultura, Poznań 1962, s. 233–244; taż, Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego, IV: Miejsce „Versus de passione s. Adalberti” w szeregu żywotów, SZ 9, 1964, s. 15–45; taż, Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego, V: Moguncja czy Weronia miejscem inwestytury?, SZ 11, 1966, s. 67–78; taż, Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego, VI: Przekaz akwizgrański, SZ 18, 1973, s. 37–44; taż, Świadek czasów Chrobrego – Brunon z Kwerfurtu, w: Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej, red. J. Dowiat i inni, Warszawa 1972, s. 91–105. Edycje: S. Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita prior, wyd. taż, MPH SN, t. 4, cz. 1, Warszawa 1962; S. Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita altera auctore Brunoni Querfurtensi, wyd. taż, MPH SN, t. 4, cz. 2, Warszawa 1969; Vita quinque fratrum eremitarum [seu] Vita vel passio Benedicti et Iohannis sociorumque suorum auctore Brunone Querfurtensi, wyd. taż, MPH SN, t. 4, cz. 3, Warszawa 1973; Epistola Brunonis ad Henricum regem, wyd. taż, MPH SN, t. 4, cz. 3, Warszawa 1973; żywoty zostały wydane przez J. Karwasińską także w wersji polskiej: Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego, tłum. K. Abgarowicz, wstęp i komentarze taż, Warszawa 1966.

lize; ustaliła ich kształt, filiację, pochodzenie; wyróżniła też trzy redakcje (A, B, C) *Żywota I*³⁵.

Wspomniany podział na trzy redakcje wynikał z zaobserwowania różnic w treści, stylistyce, konstrukcji kopii, a także w wyrażnie odmiennej formacji intelektualnej autorów redakcji. Redakcję A tworzą rękopisy żywota, w którego centrum postawiono Ottonów. Widoczne tu były również tendencje moralizatorskie. Z kolei redakcja B wyrosła w środowisku awentyńskim i w związku z tym ograniczono w niej wszelkie informacje o Ottonie III. Zdaniem J. Karwasińskiej, tę redakcję (B) cechowała także wierność pierwotnej wersji żywota. W przeciwieństwie do redakcji A posiadała ona ustępy, których brakowało w jej starszej „siostrze”. Za to redakcja trzecia (C), zdaniem J. Karwasińskiej, jest pod pewnym względem najgorsza. Tworzący ją mnisi z Monte Cassino skrócili znacznie żywot, pomijając szereg fragmentów, za to nie zaniedbali go od strony stylistycznej³⁶.

Uwagom J. Karwasińskiej na temat cech charakterystycznych poszczególnych redakcji *Żywota I (Vita prior)* towarzyszyły rozważania odnoszące się do chronologii ich narodzin oraz miejsc przechowywania kopii i tak: redakcja A to rękopisy „[...] przechowywane na północ od Alp – w Belgii, Holandii, Niemczech, Austrii, Czechach i w Polsce. Druga grupa (redakcja B) to rękopisy w północnych i środkowych Włoszech i jeden w Austrii. Wreszcie trzecia (C) składa się z rękopisów południowowłoskich”³⁷.

Od momentu, kiedy J. Karwasińska zajęła się żywotami świętego Wojciecha, nie dawało jej spokoju pytanie o autora *Żywota I*. Jak uczona początkowo (w latach pięćdziesiątych XX wieku) odżegnywała się od podania jednoznacznego stanowiska, tak z upływem czasu, wraz z kolejnymi etapami studiów, ostrożnie przyjęła, że żywot wyszedł spod pióra Jana Kanapariusza. Przy tym podkreśliły, że J. Karwasińska właściwie do końca traktowała tę propozycję jako hipotezę. Gdziekolwiek wspominała w kontekście żywota lub losów Wojciecha o tej postaci, zawsze dodawała przysłówkę „prawdopodobnie” czy „najprawdopodobniej”³⁸.

³⁵ J. Karwasińska, *Studia krytyczne*, III (jak w przyp. 34), s. 9–32; S. Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita prior (jak w przyp. 34), s. XXII–XXIX.

³⁶ J. Karwasińska, *Studia krytyczne* (jak w przyp. 33), s. 49–51; por. W kręgu żywotów świętego Wojciecha (jak w przyp. 32), s. 36–37.

³⁷ W kręgu żywotów świętego Wojciecha (jak w przyp. 32), s. 37.

³⁸ Np. *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego* (jak w przyp. 34), s. 11. W tej materii wypowiedziało się ostatnio kilku historyków i niejednokrotnie formułowali oni sprzeczne z koncepcjami J. Karwasińskiej opinie. Wystarczy przypomnieć teksty Johanessa Frieda (*Gnesen – Aachen – Rom. Otto III. und der Kult des hl. Adalbert. Beobachtungen zum älteren Adalbertsleben*, w: *Polen und Deutschland vor 1000 Jahren. Die Berliner Tagung über den „Akt von Gnesen”*, red. M. Bergolte, B. Scheller, Berlin 2002, s. 235–279), Jürgena Hoffmanna (*Vita Adalberti. Früheste Textüberlieferungen der Lebensgeschichte Adalberts von Prag, Essen 2005, passim*), a także Miłosza Sosnowskiego (*Studia nad wczesnymi żywotami św. Wojciecha – tradycja rękopiśmienna i polemika środowisk*, Poznań 2013, *passim*), który podał koncepcje dwóch pierwszych badaczy krytyce, por. szerzej: S. Wieczorek, *Bona stultitia. O znaczeniu paradoksów retorycznych w najstarszym żywocie św. Wojciecha*, KH 122, 2015, nr 3, s. 418–419, przyp. 3.

Ustalenia J. Karwasińskiej były ważne, niepodważalne i w pewnym sensie ponadczasowe, o czym świadczą liczne odwołania do edycji nie tylko *Żywota I* czy publikacji mu poświęconych, ale także do wydania kolejnego [*Żywoł II (Vita altera)*], które zaraz omówię. Wspomniane liczne odwołania do dorobku J. Karwasińskiej pojawiły się przy okazji publikacji tłumaczeń żywotów świętego Wojciecha, które ujrzały światło dzienne w 1997 roku. Wydanie tłumaczeń *Żywota I* i *Żywota II* zostało poprzedzone obszernym komentarzem spisany przez H. Chłopocką. Przytłaczająca część tych dwóch wstępów została poświęcona omówieniu poglądów, które J. Karwasińska sformułowała dekady temu; podkreślmy, że w tych wstępach przedstawiono poglądy tej badaczki, natomiast nie poddano ich krytyce ani też nie zasygnalizowano, że wymagają jakiegokolwiek weryfikacji³⁹.

Powróćmy na moment do zapowiadanego *Żywota II (Vita altera)*. J. Karwasińska angażując się w edycję tego materiału, stanęła przed problemem, z którym dotąd mediewistyka nie potrafiła sobie poradzić. Chodziło o chronologię powstania dwóch istniejących redakcji żywota. Poza tym badaczki nurtowało pytanie o relacje pomiędzy tymi redakcjami. Krytyczne i drobiazgowo podejście do problematyki, które zaprezentowała J. Karwasińska, zaowocowało rozwiązaniem tej zagadki. Badaczka wyyskując metodę komparatystyczną, ujawniła treść żywota w dwóch redakcjach i tym samym sformułowała wnioski na temat starszeństwa dłuższej wersji⁴⁰.

Odmienne niż w przypadku *Żywota I (Vita prior)* J. Karwasińska nie kwestionowała autorstwa *Żywota II (Vita altera)* – był nim Bruno z Kwerfurtu. Badaczka zastanawiała się jedynie nad okresem, kiedy skrócił on tekst. Skoro pierwsza redakcja (dłuższa) powstała w 1004 roku, to może wersja krótsza ujrzała światło dzienne rok później, podczas pobytu Brunona na ziemiach polskich, lub może w 1008 roku, kiedy to Bruno ponownie trafił do Polski⁴¹.

Aby nie nużyć czytelnika wywodami, z którymi w oryginalnej wersji, czyli w tekstach J. Karwasińskiej, może się zapoznać, dodajmy po krótko, że żywot Pięciu Braci został wydany w 1973 roku. Wraz z nim opublikowano i krytycznie obrobiono list Brunona do króla Henryka⁴². W przypadku tego drugiego tekstu J. Karwasińska nie miała żadnych trudności ani wątpliwości. Jeśli mówimy o czasie spisania tego listu, uczona wskazała koniec 1008 roku⁴³. Za to w kwestii datacji *Żywota Pięciu Braci* J. Karwasińska przywołała propozycje Waleriana Meysztowicza⁴⁴. Pomimo licznych kontrowersji uczona uznała, że w grę wchodzi dwa okresy, w których go spisano:

³⁹ W kręgu żywotów świętego Wojciecha (jak w przyp. 32), s. 35–40, 81–85.

⁴⁰ Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita altera (jak w przyp. 34), s. VII–XVIII.

⁴¹ Tamże, s. XXV–XXVI; por. W kręgu żywotów świętego Wojciecha (jak w przyp. 32), s. 81–82.

⁴² Zob. wyżej przyp. 24.

⁴³ Epistola Brunonis ad Henricum regem (jak w przyp. 34), s. 85–106. Nie sposób wyliczyć wszystkich nawiązań do poglądów J. Karwasińskiej. Zresztą byłby to zabieg bezcelowy. Uzupełnijmy jedynie, że pojawiały się też głosy krytyczne. Np. ostatnio M. Sosnowski uznał, że do wyводу J. Karwasińskiej wkra-
dły się niejasności. Badaczka podała, że list powstał pod koniec 1008 roku, podczas gdy M. Sosnowski zauważył, że ten wniosek koliduje z argumentacją J. Karwasińskiej, która sugeruje także rok 1009, M. Sosnowski, Kilka uwag o chronologii życia i twórczości Brunona z Kwerfurtu, RH 82, 2016, s. 66.

⁴⁴ W. Meysztowicz, Szkice o świętym Brunie-Bonifacym, Sacrum Poloniae Millenium 5, 1958, s. 445–501.

albo 1006 rok (rzekomy pobyt Brunona w państwie Chrobrego), albo 1008 rok (drugi rzekomy pobyt Brunona)⁴⁵.

*

Dorobek i umysłowość J. Karwasińskiej najlepiej podsumował A. Gieysztor, zatem oddajmy mu głos:

Odejście Jadwigi Karwasińskiej środowisko mediewistów i archiwistów odczuło jako szczególną swoją stratę. Zabrakło znakomitego umysłu krytycznego, czujnego na każde uchybienie regułom warsztatu historycznego, a jednocześnie umysłowości twórczej, która na paru polach dziejopisarstwa pozostawiła wybitne ślady. Zabrakło człowieka o ujmującym pięknie moralnym, życzliwego innym, człowieka wyjątkowej dyscypliny wewnętrznej⁴⁶.

Rzeczywiście wielka szkoda. Pomijając już aspekt ludzki, szkoda, albowiem tak dopracowanych edycji średniowiecznych materiałów źródłowych czy publikacji, które w większości przetrwałyby próbę czasu, obecnie możemy szukać z przysłowiową świecą. Obawiam się, że znajdziemy ich niewiele.

Małgorzata Delimata-Proch

⁴⁵ Vita quinque fratrum eremitarum (jak w przyp. 34), s. 16–18, 24.

⁴⁶ A. Gieysztor, Jadwiga Karwasińska (jak w przyp. 2), s. 137.